

L.U.C, L.U.C jak dziadek w kiosku (całe życie w r

Mam dom ale go mam w tygodniu na dwa dni
Kocham go bywam tam jak narkoman w poradni
Random mota mi dni jak numerek w szatni
Znam to jak pijak, stabilizacji brak mi
Dyktando kalendarza, który trzyma w matni

Mam to, widzę cel, jak mordercy płatni
Gram to śmigam falą do uszu bratnich
Prawdopodobny rymskrupulatnik
Plan to grać wam więc przemierzam kładki
Auto sunie telepią resory klatki

Łatki pod kołami papka, tak tak
Studio i bus to moja klatka kratka
W kółko jak po ustach pomadka gradka
PKP roladka taxi stop klatka
scena hotelefon klatka gram
bo to moja matka gładka spam foto sucha gadka
plan klatka śni się motorynka dziadka
samoloty z rzadka scena próba klatka
wa na pot kana pułapka kamikadze jabłka
do busa kanapka i znowu klatka

Przemieszczam się z pomieszczeń do pomieszczeń
ile jeszcze tychże pomieszczeń zmieszczę
słońce czy deszcze pędzę tu i tam
za oknem ktoś przewija tło po co?
przecież je już znam

w kieszeni pęk tłucze Tabcin
klucze porwane chaos migracji
ja znów kradnę w akcji
karty klucze do szaf hotelowych łóżek do ubikacji na stacji
pociąg relacji Ziemia - Jowisz do Saturacji
ciało nie nadąża do mózgu narracji
cykle rotacji nieogarnięty
jak zabudowa stołecznej urbanizacji

oczy jak żul po libacji
zmiany lokacji polski syf organizacji
wczoraj Mariacki nocą Wroc już Gdynia na trakcji
dzwoni kobieta pyta za ile na kolacji będę
Kochanie jakoś tak nagle stoję nad Bałtykiem we mgle
a między nami jakby ktoś trzymał klawisz spacji
międzyludzkie przepaści

przemieszczam się z pomieszczeń do pomieszczeń
ile jeszcze tychże pomieszczeń zmieszczę
słońce czy deszcze pędzę tu i tam
za oknem ktoś przewija tło po co?
przecież je już znam
a między nami jakby ktoś trzymał klawisz spacji
międzyludzkie przepaści

przemieszczam się z pomieszczeń do pomieszczeń
ile jeszcze tychże pomieszczeń zmieszczę
słońce czy deszcze pędzę tu i tam
za oknem ktoś przewija tło po co?
przecież je już znam